

Dynamiczny wzrost fermowej hodowli danieli i jeleni w Polsce

Bronisław Borys¹, Zofia Bogdaszewska², Marek Bogdaszewski²

*¹Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy, Zakład Doświadczalny
Kotuda Wielka, 88-160 Janikowo*

*²Stacja Badawcza Instytutu Parazytologii Polskiej Akademii Nauk,
Kosewo Górne, 11-700 Mrągowo*

Hodowla fermowa jeleniowatych (głównie danieli i jeleni) rozwija się w Polsce dynamicznie, podobnie jak w Europie i na świecie. Potentatem w tej dziedzinie produkcji zwierzęcej jest Nowa Zelandia z pogłowiem jeleniowatych hodowanych fermowo na poziomie 2 mln sztuk. Jedyne dostępne dane (Dmuchowski, 2009) określają, że w 2006 r. było w naszym kraju 160 ferm, na których utrzymywano 8000 danieli oraz 2250 jeleni. Z całą pewnością zarówno liczba ferm, jak i pogłowie jeleniowatych w naszym kraju od tamtego czasu zdecydowanie wzrosły. Dane o liczbie ferm tych zwierząt, objętych nadzorem Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej wskazują pośrednio, że dynamikę wzrostu pogłowia jeleniowatych w Polsce w latach 2005–2010 można szacować na około 100%. Liczba nadzorowanych ferm wzrosła w tym okresie ze 198 do 396. Niestety, hodowcy tych zwierząt wciąż jeszcze nie są w stanie podjąć zgodnych działań na rzecz rozwoju tej nowej gałęzi produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w zakresie tak ważnej koordynacji działań hodowlanych. Świadczy o tym funkcjonowanie w Polsce dwóch oddzielnych związków hodowców zwierząt jeleniowatych. Z pewnością utrudnia to wdrożenie jednolitego systemu oceny wartości hodowlanej tych zwierząt, czego przejawem jest brak ksiąg i rejestrów hodowlanych jeleniowatych. Póki co, tylko nieliczne z istniejących w Polsce ferm można więc traktować jako obiekty zajmujące się prawdziwą hodowlą.

W opinii hodowców jeleniowatych prze-

słankami do rozwoju tej gałęzi produkcji zwierzęcej, zarówno w Europie, jak i w Polsce, są:

- wzrastający popyt na dziczyznę w Europie (również w Polsce), który znacznie przekracza możliwości jej pozyskiwania z dziko żyjących populacji,
- wysoka jakość zdrowotna oraz najwyższe walory i atrakcyjność kulinarna mięsa, wynikające z ekologicznych warunków utrzymania: mała zawartość tłuszczu i cholesterolu,
- możliwość ekonomicznie efektywnego wykorzystania słabszych gleb, nie nadających się do bardziej intensywnego zagospodarowania rolniczego,
- wzrastająca zamożność społeczeństwa polskiego, stwarzająca możliwości rozwoju rynku krajowego i zbytu mięsa po satysfakcjonujących producentów cenach oraz bliskość największego i najbardziej chłonnego rynku niemieckiego,
- ekstensywny (bardzo często ekologiczny) charakter produkcji – małe nakłady na żywienie zwierząt i robocizną przy ich obsłudze – jednak przy stosunkowo dużych nakładach na jej uruchomienie (duży areal ziemi, wysokie koszty zakupu materiału zwierzęcego i grodzenia kwater).

W 2001 r., w związku z koniecznością dostosowania krajowych uregulowań prawnych do wymogów Unii Europejskiej, wprowadzono nowelizację całego pakietu ustaw z zakresu we-

teryarii i zootechniki. Nowelizacje te nadały fermowej hodowli jeleniowatych status hodowli zwierząt gospodarskich i rzeźnych. Umożliwiło to zakładanie ferm tych zwierząt w celu komercyjnej produkcji mięsa i skór bez obowiązku uzyskiwania specjalnych pozwoleń. Znaczenie komercyjne ma przede wszystkim hodowla zagrodowa dwóch gatunków jeleniowatych: danieli i jeleni. Coraz bardziej popularne natomiast, zwłaszcza w hodowlach parkowych i hobbyistycznych, jak i w gospodarstwach agroturystycznych, jest również utrzymywanie bardziej egzotycznych gatunków przeżuwaczy, takich jak muflony, alpaki czy nawet renifery. Gatunki te nie są jednak objęte przepisami ustawy o organizacji i hodowli zwierząt gospodarskich. Ich utrzymywanie wymaga zastosowania się do wymogów innych przepisów, np. o ochronie przyrody, funkcjonowaniu ogrodów zoologicznych, czy wprowadzaniu gatunków obcych dla naszej fauny.

Opłacalność komercyjnej hodowli jeleniowatych uzależniona jest ściśle od skali produkcji, im większa, tym większe szanse na pozytywne efekty ekonomiczne. Najbardziej sprzyjające, naturalne warunki do zakładania takich ferm istnieją w północnych i zachodnich regionach Polski, i tam funkcjonuje największa liczba ferm danieli i jeleni.

W czasie ubiegłorocznych urlopowych wojaży po Warmii i Mazurach jeden z autorów (B. Borys) miał okazję odwiedzić dwie takie fermy – w Stacji Badawczej Instytutu Parazytologii Polskiej Akademii Nauk w Kosewie Górnym k. Mrągowa oraz w prywatnym Gospodarstwie Rolnym Wenecja II k. Morąga. Opisane w dalszej części tego opracowania wrażenia B. Borysa z wizyty w obu tych fermach oraz kontakty nawiązane z kierownictwem Stacji Badawczej w Kosewie Górnym były impulsem do napisania tego wspólnego artykułu.

Specyfika biologiczno-hodowlana jeleniowatych

Najliczniej hodowanym fermowo gatunkiem jeleniowatych są daniiele. Są to zwierzęta stosunkowo niewielkie, dwukrotnie mniejsze niż jelenie. Pod względem masy ciała są zbliżone do owiec. Dorosłe byki ważą od 70 do 120 kg,

a łanie 50–65 kg. Podstawowym produktem komercyjnym uzyskiwanym z danieli, szczególnie byków, są tusze, które w przypadku 18-miesięcznych cieląt, w zależności od jakości odchowu, powinny ważyć 25–33 kg. Dla hodowców wszystkich gatunków jeleniowatych wyznacznikiem ich jakości hodowlanej jest przede wszystkim osiągnięta przez zwierzęta masa ciała oraz jakość poroża „nakładanego” przez byki.

Daniiele wyróżniają się niezwykłą urodą i dużym zróżnicowaniem umaszczenia. Występują osobniki praktycznie białe, poprzez różne odcienie brązu (z charakterystycznymi jaśniejszymi plamkami na grzbiecie), po ciemnobrunatne i prawie czarne. Ich zachowanie i ruch, porównywalne z kobiecą gracją i wdziękiem, w pełni odpowiadają polskiemu znaczeniu łacińskiej nazwy gatunkowej danieli (*Dama dama*).

Z uwagi na długą, sięgającą jeszcze czasów rzymskich tradycję hodowli, daniiele są w większym stopniu udomowione niż jelenie oraz bardziej odporne na choroby i pasożyty, i dlatego uważa się je za gatunek łatwiejszy do hodowli fermowej. Spore kłopoty może jednak sprawiać ich płochliwość i łatwość wpadania w panikę, co należy uwzględnić zarówno w sposobie postępowania z nimi, jak i w wyposażeniu fermy (płoty, zagrody manipulacyjne itp.).

W przypadku wszystkich występujących w naszym kraju jeleniowatych – w tym także danieli – poroże występuje tylko u byków, natomiast samice (łanie) są bezrożne. Poroże byków w okresie wzrostu jest pokryte żywą tkanką, tzw. scypułem, która jest „wycierana” po zakończeniu wzrostu, przed rozpoczęciem okresu godowego (u danieli zwanego bekowiskiem, a u jeleni rykowiskiem), przypadającego zazwyczaj na okres od połowy października do połowy listopada. W czasie bekowiska byki staczają liczne walki, a najwaleczniejsze z nich zawłaszczają dla siebie stadko (chmarę) łań, liczące od kilku do kilkunastu sztuk.

Porody danieli przypadają na okres późnej wiosny (maj-czerwiec) lub wczesnego lata (czerwiec-lipiec). Samice rodzą zazwyczaj jedno cielę, choć w stadach utrzymywanych w dobrych warunkach zdarzają się przypadki ciąż bliźniaczych. Najlepsze dla łań na okres wycieleń są pastwiska z bujnym i zróżnicowanym porostem.

Drugim co do liczebności gatunkiem fermowym jest jelen szlachetny. Dorosłe byki

osiągają masę ciała w przedziale 150–350 kg, a łanie 100–180 kg. Od młodych byczków, ubijanych zwykle w wieku 18 miesięcy (przy masie ciała 80–120 kg) uzyskuje się tusze ważące 45–75 kg. W Polsce istnieją już duże fermy (ponad 1000 osobników) specjalizujące się w hodowli tego gatunku jeleniowatych. Stosowane są nowoczesne metody bardziej intensywnego chowu tych zwierząt, między innymi z zastosowaniem krzyżowania towarowego różnych gatunków jeleni. Najczęściej wykorzystuje się do tego celu byki jelenia wapiti, pochodzącego z Ameryki Północnej.

Coraz większym zainteresowaniem hodowców, tak fermowych, jak i amatorskich, cieszą się jelenie sika. Gatunek ten, zwany jest również wschodnim ze względu na swoje dalekowschodnie pochodzenie (wschodnia Syberia, Chiny, Japonia, Korea) lub cętkowanym, ze względu na charakterystyczne białe cętki na grzbiecie i bokach. Jelenie sika są znacznie mniejsze niż inne gatunki jeleni, ale są cenione ze względu na łatwość osvajania w hodowli zamkniętej oraz wysoką jakość mięsa, skór i poroża byków. W Polsce, w hodowli dzikiej jelenie sika występują od przełomu XIX i XX wieku. Stosunkowo duża populacja tego gatunku zasiedla lasy Wysoczyzny Elbląskiej, a druga – znacznie mniejsza – lasy wokół Pszczyny na Górnym Śląsku. Hodowlę fermową jeleni sika Dybrowskiego (największego z 14 podgatunków jeleni sika) rozwija stacja w Kosewie Górnym. Dorosłe osobniki tego podgatunku osiągają masę ciała pośrednią między danielami i jeleniami szlachetnymi (europejskimi): byki 110–160 kg, a łanie 80–90 kg.

Zachowania rujowe jeleniowatych

Zachowania rujowe jeleniowatych utrzymywanych zagrodowo są w dużym stopniu naturalne (dzikie). Należy to koniecznie uwzględniać w postępowaniu z tymi zwierzętami, zarówno dla uzyskania jak najlepszych wyników rozrodu, jak i ze względów bezpieczeństwa. Szczególnie ważne są zasady ostrożności w postępowaniu z bykami w okresie bekowiska (daniele) i rykowiska (jelenie). Lekceważenie tych zasad lub jakakolwiek nonszalancja, również ze strony osób mających częste kontakty

z danym stadem, może prowadzić nawet do wypadków śmiertelnych. Z tego powodu fermy jeleniowatych prowadzące działalność agroturystyczną, czy edukacyjną są w okresie godowym zamknięte dla odwiedzających.

Okres godowy wymaga od hodowcy większej niż zwykle troski i nadzoru nad zwierzętami, zwłaszcza samcami. Sposób postępowania i opieki nad jeleniowatymi w tym okresie musi uwzględniać znajomość wielu zagadnień z zakresu biologii rozrodu, co samo w sobie stanowi temat na obszernie opracowanie (Prz. Hod. nr 5 i 6/2011). Okres rui to przede wszystkim czas niezwyklej aktywności byków. W większości krajowych zagrodowych hodowli jeleniowatych można mówić o w dużym stopniu naturalnym doborze kryjących samców. Pobudzone wzmożoną sekrecją testosteronu stają się bardzo agresywne i staczają między sobą liczne walki, głównie w porze nocnej. Często wystarcza jedna szarża, żeby odstraszyć wyraźnie słabszego rywala, ale bywa też, że walka przeradza się w kilkugodzinną zacieklą batalię. Problemem w okresie rui mogą być również dziko żyjące byki, zwabione w pobliże fermy dużą liczbą samic w rui. Próbuje one wszelkimi sposobami sforsować ogrodzenie i często staczają walki z bykami fermowymi przez siatkę. Starcia bywają tak zaciekle, że nawet profesjonalnie wykonane ogrodzenia wymagają w tym okresie częstych przeglądów i bieżących napraw lub uzupełniania. Większość hodowców stosuje zabieg obcinania poroża bykom przed okresem rui, co zapobiega wzajemnym okaleczeniom i niszczeniu ogrodzeń. Walki i ustalana w ten sposób hierarchia kryjących samców powodują, że szanse na przekazanie swojego genotypu mają tylko byki najmocniejsze, zdrowe i dobrze rozwinięte. W wielu hodowlach stosuje się już jednak schematy kojarzeń ustalane przez hodowców, ukierunkowane na uzyskanie określonych efektów hodowlanych.

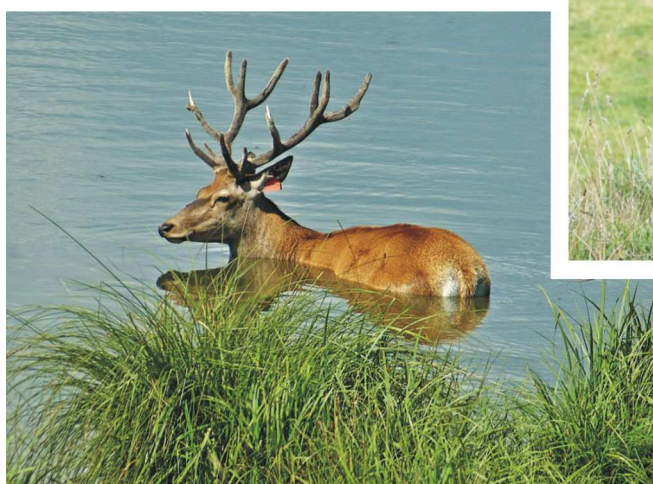
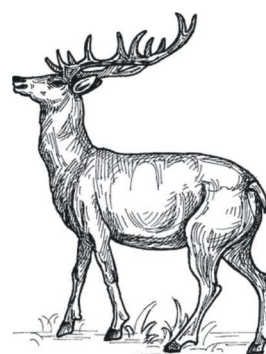
Można tutaj przytoczyć tylko jeden przykład świadczący, w jak dużym stopniu zachowania godowe danieli są ciągle jeszcze zachowaniami dzikich zwierząt. Otóż, jak relacjonują hodowcy tych zwierząt (<http://www.biogospodarstwo.pl/2009/11/bekowisko-danieli-2009>), w okresie bezpośrednio poprzedzającym bekowisko i w trakcie jego trwania byki przygotowują sobie tzw. dołki rujowe, zwane również



Hodowla danieli na fermie
w Kosewie Górnym

*Fallow deer on a farm
in Kosewo Górne*

fot. B. Borys



Jelenie szlachetne utrzymywane
na fermie w Kosewie Górnym
*Red deer raised on a farm
in Kosewo Górne*

fot. B. Borys

„kołyskami”. Do wykopanych przednimi nogami (badyłami) dość obszernych i głębokich dołków oddają mocz, który w tym okresie ma szczególnie intensywny zapach. Byk często zalega (odpoczywa) w swoim dołku, a intensywny zapach wabi łanie w rui. Dlatego też, większość kryć danieli ma miejsce właśnie w takich dołkach rurowych.

Cele produkcyjne

Fermowy chów jeleniowatych ukierunkowany jest przede wszystkim na produkcję mięsa. Atrakcyjnymi produktami handlowymi są także skóry (zróżnicowane umaszczenie, możliwość przerobu na bardzo atrakcyjne wyroby) oraz poroża byków. Dominuje jednak mięsny kierunek użytkowania, a najwyższej jakości tusze i mięso uzyskuje się od 1,5-letnich byczków lub łani nie zakwalifikowanych do hodowli. Ciekawe, że w przypadku ferm jeleniowatych dopuszczalne jest przeprowadzanie ubojów sanitarnych metodą odstrzału, ale z zachowaniem ściśle określonych procedur – przez myśliwych z uprawnieniami i pod nadzorem służb weterynaryjnych. Zasadniczo jednak najwyższej jakości mięso można uzyskać jedynie przy odłowieniu zwierząt przeznaczonych na rzeź i ubijanie ich w ubojni.

Fermy jeleniowatych zlokalizowane są często w atrakcyjnych turystycznie regionach kraju (np. na Warmii i Mazurach), co stwarza duże możliwości wykorzystywania ich jako atrakcje turystyczne lub ośrodki agroturystyczne. Możliwość obserwowania z bliska i obcowania z tymi pięknymi zwierzętami stanowi nie lada atrakcję i może być źródłem dodatkowych dochodów dla ferm jeleniowatych. Funkcjonuje już coraz więcej ferm, utrzymujących oprócz danieli i jeleni również inne gatunki zwierząt (np. muflony, renifery), które usługi turystyczne, dydaktyczne i agroturystyczne traktują równorzędnie z działalnością produkcyjną i hodowlaną.

Warunki utrzymania i żywienie

Bardzo ważna jest lokalizacja fermy.

Powinna znajdować się w okolicy maksymalnie spokojnej, oddalonej od ruchliwych dróg, możliwie w terenie położonym między lasami i mało zaludnionym. Istotne znaczenie mają naturalne zbiorniki wodne (tzw. oczka wodne) bądź niewielkie cieki (strumienie, rowy) oraz zadrzewienia, zapewniające zwierzętom cień w okresie letnich upałów oraz ochronę przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi w okresie zimowym.

Dobre pastwiska, racjonalnie użytkowane w systemie kwaterowym, powinny stanowić podstawę letniego żywienia jeleniowatych oraz bazę do zabezpieczenia podstawowych pasz na okres zimy (siana i sianokiszonki). W okresie wegetacji podstawą żywienia jeleniowatych jest zielonka pastwiskowa. Nie są one zbyt wymagające pod tym względem. Zupełnie wystarczają im średniej jakości trwałe użytki zielone, utrzymywane według zasad rolnictwa ekologicznego (bez sztucznego nawożenia). Należy jednak dopasować obsadę zwierząt na pastwisku do jego zasobności. Należy też unikać pastwisk podmokłych, gdyż mogą one być źródłem poważnych kłopotów zdrowotnych zwierząt, związanych z występowaniem motylicy. Karmienie jeleniowatych w okresie zimowym polega na zapewnieniu im stałego dostępu do siana lub/i sianokiszonki. Pasze objętościowe powinny być uzupełnione niewielką ilością paszy treściwej, najczęściej ziarnami zbóż.

Osobnym zagadnieniem jest zapewnienie zwierzętom wody do picia. Jeżeli na terenie zagród są naturalne zbiorniki wody lub przepływają strumienie, to nie ma potrzeby instalować poideł. Takie naturalne oczka wodne są pożądane również dlatego, że jeleniowate w okresie upałów lubią się w nich kąpać dla ochłody. Równocześnie jednak, stojące w obrębie zagród zbiorniki wodne stanowią główne źródło rozprzestrzeniania się zarazków i pasożytów. Zagrożenie to należy uwzględnić w ramach profilaktyki weterynaryjnej. Oczywiście, w zagrodach, gdzie takich naturalnych zbiorników czy strumieni nie ma, trzeba zainstalować poidła z wodą. W okresie zimowym jeleniowate potrafią wykorzystywać śnieg jako źródło wody pitnej. Jednakże, jeśli występują minusowe temperatury powietrza bez pokrywy śnieżnej, należy podawać okopowe (buraki, marchew) jako źródło wody.

Specyfika chowu i hodowli

Daniele są zwierzętami stosunkowo łatwymi do oswojenia, jednak bardzo płochliwymi, co trzeba uwzględniać przy postępowaniu z nimi. Przyzwyczajają się stosunkowo łatwo do ludzi z obsługi oraz środków transportu, którymi operuje się na fermie. Niektóre fermy wręcz oferują zwierzęta specjalnie przygotowane do chowu parkowego czy też utrzymywania w gospodarstwach agroturystycznych. Takie zwierzęta są specjalnie przyuczane i przyzwyczajane do kontaktu z ludźmi. Bliski, a nawet bezpośredni kontakt z osobami spoza obsługi jest jednak możliwy, głównie przy okazji dokarmiania, poprzez podawanie danielom smakołyków, takich jak owoce (np. jabłka) lub pieczywo. Zawsze jednak wymagają one utrzymywania w wydzielonych zagrodach.

Jeleniowate utrzymywane w dobrych warunkach odznaczają się bardzo dobrą zdrowotnością. Podstawowym zabiegiem profilaktycznym jest odrobaczanie, które przeprowadza się dwukrotnie w ciągu roku, przed i po zakończeniu sezonu pastwiskowego. Nieodzowne dla utrzymania dobrego zdrowia tych zwierząt jest również zapewnienie właściwego poziomu mikro- i makroelementów w dawce pokarmowej, co stosunkowo najłatwiej uzyskać przez udostępnianie zwierzętom lizawek mineralnych.

Przykłady ferm jeleniowatych na Warmii i Mazurach

Pierwszą fermą jeleniowatych, jaką chcielibyśmy przedstawić, jest ferma funkcjonująca w ramach Stacji Badawczej Instytutu Parazytologii PAN w Kosewie Górnym k. Mrągora. Istnieje ona w tym miejscu już od 1984 r. i jest to najstarsza ferma produkcyjna tych zwierząt w naszym kraju. W otoczeniu pięknych lasów i licznych w tym regionie Mazur jezior, na powierzchni 700 ha prowadzona jest intensywna hodowla fermowa danieli (stado ponad 500 szt.), jeleni europejskich (55 szt.) i jeleni sika Dybowskiego (55 szt.) oraz muflonów (13 szt.). Stacja spełnia wymogi stawiane gospodarstwom ekologicznym. Na jej terenie (zagrody dla jeleniowatych, pola uprawne oraz jezioro o powierzchni 100 ha) prowadzone są różnorodne badania naukowe, głównie z zakresu parazytologii i hodowli

fermowej jeleniowatych. Stacja prowadzi również sprzedaż materiału hodowlanego, zarówno dla nowo powstających ferm, jak i dla introdukcji, czyli zasilenia lub tworzenia populacji zwierząt dziko żyjących. Na zasadach komercyjnych prowadzi też w okresie wiosenno-letnim działalność turystyczno-edukacyjną, która cieszy się dużą popularnością wśród turystów i młodzieży szkolnej. Główne atrakcje pobytu w Stacji to zwiedzanie kwater z danielami, jeleniami i muflonami, poprzedzone wizytą w mini muzeum, gdzie zgromadzono imponującą kolekcję poroży oraz można wysłuchać prelekcji ubarwionej multimedialną prezentacją na temat fauny mazurskiej oraz hodowli jeleniowatych. Ferma w Kosewie jest corocznie miejscem odbywania praktyk przez studentów z uczelni w całym kraju, służy także pomocą hodowcom, którzy mogą tu zdobyć praktyczną wiedzę na temat szczegółowych aspektów prowadzenia tego rodzaju hodowli. Stacja jest prowadzona przez zespół osób z wykształceniem zootechnicznym, a o urodzie miejsca i zwierząt tam hodowanych niech świadczą załączone fotografie.

Drugą poznaną na Mazurach fermą jeleniowatych było prywatne gospodarstwo Wencja II, zlokalizowane w okolicach Mrągora. Właścicielem gospodarstwa, jednego z największych w regionie Warmii i Mazur (2200 ha), jest prof. dr hab. nauk medycznych Waldemar Roszkowski-Śliż. Zainteresowanym drogą profesora Roszkowskiego – od zawodu lekarza-naukowca, wybitnego immunologa z pozycją międzynarodową (do 1993 r. dyrektora Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie), do zawodu rolnika-hodowcy – polecamy gorąco tekst bardzo ciekawego wywiadu z Nim, jaki ukazał się w *Gazecie Wyborczej* – *Duży Format* (Naszkowska, 2010). W materiale tym zawarte jest również uzasadnienie podjęcia hodowli danieli i jeleni w gospodarstwie Profesora. Hodowla jeleniowatych z przeznaczeniem na mięso jest, zdaniem Profesora, jedną z nisz w produkcji rolniczej, która w warunkach przyrodniczych Warmii i Mazur daje możliwość uzyskania satysfakcjonujących efektów produkcyjnych i ekonomicznych. Decydujące w warunkach tego gospodarstwa są naturalne warunki przyrodnicze, predysponujące bardziej ekstensywne kierunki produkcji rolniczej – stosunkowo słabe gleby, pagórkowaty teren, duży udział trwałych użytków



Do egzotycznych gatunków przeżuwaczy
hodowanych w Kosewie Górnym należy
stadko 13 muflonów

*Among the exotic species of ruminants
raised in Kosewo Górne is a herd
of 13 mouflons*

fot. B. Borys



zielonych. Niemniej ważna jest wielkość gospodarstwa, ponieważ dysponowanie dużym arealem daje możliwość prowadzenia hodowli jeleniowatych na dużą skalę, co ułatwia w pełni racjonalną organizację hodowli i zagospodarowania uzyskiwanych produktów, a przez to osiągnięcie w pełni zadowalających efektów ekonomicznych. Stado jeleniowatych w gospodarstwie Wenecja II liczy około 1100 danieli oraz 70 jeleni europejskich. Utrzymywane są w ogrodzonych kwaterach-pastwiskach o łącznej powierzchni 500 ha, które mają certyfikat ekologicznych użytków zielonych. Wysoka wartość genetyczna zwierząt oraz ich dobry odchów w naturalnych warunkach powodują, że znaczna liczba danieli i jeleni jest sprzedawana jako materiał hodowlany, zarówno na eksport, jak i do krajowych hodowli fermowych, a także na „odnowienie krwi” krajowych populacji dziko żyjących. Perspektywicznie jednak, głównym celem hodowli jeleniowatych w Wenecji II jest produkcja ekologicznej dziczyzny. Właściciel podjął już starania o budowę własnej ubojni. Przy niewątpliwych zdolnościach organizacyjnych i biznesowych Profesora Roszkowskiego nie ma najmniejszych wątpliwości, że to i inne bardzo ambitne i ciekawe zamierzenia produkcyjne uda Mu się z powodzeniem (również ekonomicznym) zrealizować.

Praktyczne rozeznanie rynkowe w zakresie możliwości zbytu mięsa jeleniowatych (tusz) wskazuje, że nie ma trudności ze sprzedażą dobrej jakości dziczyzny fermowej na rynku krajowym, pod warunkiem zapewnienia rytmicznych dostaw. Miałem (B. Borys) wielką przyjemność spotkać się i rozmawiać z profesorem Roszkowskim na wiele bardzo interesujących tematów. Podczas prawdziwie męskiej kolacji degustowaliśmy bardzo różnorodne (wszystkie doskonałe) wyroby wyprodukowane przez miejscowego rzeźnika z mięsa jeleniowatych z Jego fermy. Nie mogę nie wspomnieć również o mgr inż. Ewelinie Górak, absolwentce Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, zajmującej się w Wenecji II produkcją zwierzęcą (jeleniowate, duże stada bydła mięsnego i konie),

która zaaranżowała wspaniałą objazd gospodarstwa w stylu „mazurskiego safari”. To prawdziwa pasjonatka w zawodzie zootechnika, zaangażowana całym sercem i przez 24 godz./dobę w opiekę nad powierzonymi jej stadami bardzo wartościowych zwierząt.

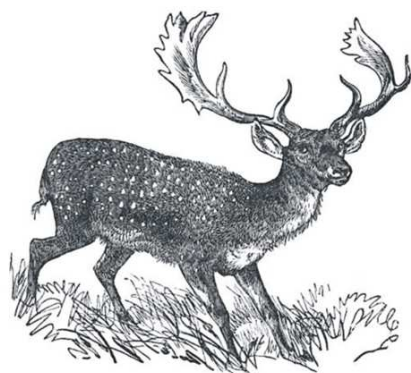
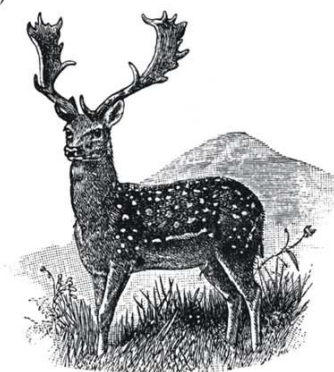
Obydwie, zaprezentowane bardzo skróto fermy jeleniowatych są doskonałymi przykładami „nowego” w krajowej produkcji zwierzęcej. Mamy tu na myśli zarówno podejmowanie na dużą skalę hodowli fermowej nowych gatunków zwierząt, jak i nowatorskie wykorzystanie naturalnych warunków przyrodniczych do uzyskiwania korzystnych efektów produkcyjnych i ekonomicznych.

Podsumowanie

W podsumowaniu należy wyraźnie zaznaczyć, że to krótkie opracowanie nie miało stanowić kompendium, zawierającego szczegółowe wiadomości o zasadach prowadzenia fermowej hodowli jeleniowatych. Naszym zamiarem było jedynie przedstawienie ogólnych warunkowań funkcjonowania tej ciągle nowej, ale budzącej coraz większe zainteresowanie i rozwijającej się w naszym kraju gałęzi produkcji zwierzęcej. Bardziej szczegółowe wiadomości zainteresowani mogą znaleźć w nielicznych jeszcze, drukowanych opracowaniach z tego zakresu oraz elektronicznych, dostępnych w internecie (patrz wykaz piśmiennictwa). Brakuje natomiast ciągle jeszcze bardziej kompletnego podręcznika krajowego na temat zasad prowadzenia fermowej hodowli i chowu jeleniowatych. Dlatego, coraz liczniejsi, zainteresowani podjęciem tego kierunku produkcji zwierzęcej zdobywają niezbędną wiedzę i umiejętności w tym zakresie w bezpośrednich kontaktach z już funkcjonującymi fermami. W świetle tego wydaje się również zasadne, żeby Instytut Zootechniki PIB uwzględnił w swojej działalności naukowo-badawczej zagadnienia z zakresu hodowli i fermowego utrzymania jeleniowatych.



Daniel – byk ciemny
Fallow deer – dark stag
(fot. B. Borys)



fot. Krzysztof Kaliski

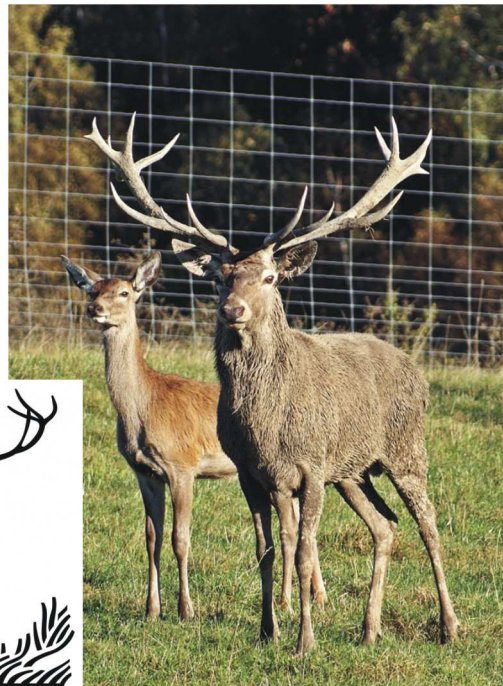


fot. Krzysztof Kaliski

Daniel – byk jasny
Fallow deer – white stag
(fot. Krzysztof Kaliski)

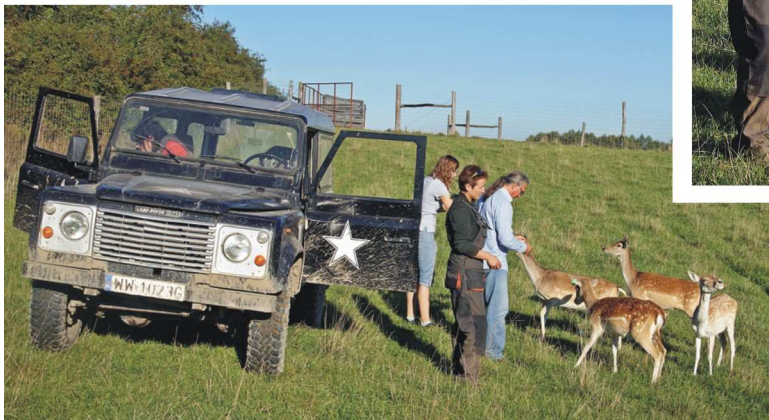


Prof. Waldemar Roszkowski-Śliż hoduje w swym gospodarstwie Wenecja II k. Morąga około 1100 danieli
Prof. Waldemar Roszkowski-Śliż raises about 1100 fallow deer on his Wenecja II farm near Morąg



Jelenie europejskie na fermie Wenecja II
European red deer on Wenecja II farm

(fot. B. Borys)



Mazurskie safari
mgr inż. Eweliny Górak
Ewelina Górak's (M.Sc. Eng)
Mazurian safari

fot. B. Borys

Literatura uzupełniająca

- Bekowisko danieli (2009). BioGospodarstwo; <http://www.biogospodarstwo.pl/2009/11/bekowisko-danieli-2009/>.
- Bogdaszewska Z., Bogdaszewski M. (2010) Jeleń czy sarna? Poznajemy rodzinę jeleniowatych. Mazurskie Centrum Edukacji Ekologicznej, Giżycko.
- Cilulko J. (2011 a). Rozród jeleniowatych. Cz. 1. Wybrane aspekty biologii rozrodu. *Prze. Hod.*, 5: 26–31.
- Cilulko J. (2011 b). Rozród jeleniowatych. Cz. 2. Zarządzanie procesami rozrodu na fermie. *Prz. Hod.*, 6: 2331.
- Dmuchowski B. (2001). Jelenie i daniela w zagrodzie. Pierwszy Portal Rolny; <http://www.ppr.pl/artykul-jelenie-i-daniela-w-zagrodzie-2919-dzial-19.php/>.
- Dmuchowski B. (2009). Chów i hodowla jeleniowatych – alternatywą rozwoju obszarów wiejskich; <http://www.podrb.pl/produkcja-rolnicza/produkcja-zwierzca/509.html/>.
- Naszkowska K. (2010). Pastuch nie przechodzi mi przez gardło; http://wyborcza.pl/1,76842.8258462,Pastuch_nie_przechodzi_mi_przez_gardlo.html/.
- Stacja Badawcza Instytutu Parazytologii PAN w Kosewie Górnym; www.kosewopan.pl/.

A RAPID INCREASE IN FALLOW DEER AND RED DEER FARMING IN POLAND

Summary

Cervidae farming is developing rapidly in Poland, Europe and the world, with New Zealand leading the field in this area of animal production. In 2006, Poland had 160 Cervidae farms which raised 8000 fallow deer and 2250 red deer. The growth dynamics in the number of farms and farmed Cervidae population is estimated to be 100% over 5–6 years. In Poland there are two Cervidae breeders associations, which makes it difficult to implement a uniform system for breeding value estimation and to establish herd books and registers for these animals. Development of this branch of animal production in Poland is motivated by the increasing demand for game meat which considerably exceeds the capacity of the wild populations, the high culinary qualities and health-promoting benefits of the meat, the possibility for efficient use of poor soils, the increasing wealth of the Polish society, the proximity of a ready market in Germany which allows producers to sell the meat at satisfactory prices, and the extensive (often organic) type of production. The gamekeeping of two Cervidae species, fallow deer and red deer, is of major commercial importance.

An amendment in 2001 to a package of veterinary and zootechnical laws provided Cervidae farming with the status of farm and slaughter animal breeding. This made it possible to establish Cervidae farms for commercial production of meat and skins without the need for special permits. The most favourable and natural conditions for establishing such farms are in northern and western regions of Poland, where the largest number of fallow deer and red deer farms operate. Fallow deer are the most numerous Cervidae species to be farmed. Due to the centuries-old tradition of breeding that dates back to Roman times, fallow deer are more domesticated as well as more resistant to disease and parasites than red deer, which is why this species is considered to be easier to farm. The second largest farmed species is red deer. The estrous behaviour of farmed Cervidae is largely feral, which should be accounted for to ensure best reproductive performance and for safety reasons. Cervidae farming is oriented towards production of meat, but skins and stag antlers are also commercially attractive products.

Cervidae farms are often located in tourist regions of Poland, which offers many opportunities to use them as tourist attractions or rural tourism centres. The two forms of Cervidae described in this paper, located in the region of Warmia and Mazuria, serve as an example of how this new and rapidly developing branch of animal production functions in Poland.